

Spółeczna odpowiedzialność organizacji. Polityczna poprawność czy obywatelska postawa?



pod redakcją
Zdzisława Pizsa
Magdaleny Rojek-Nowosielskiej



Recenzenci: Robert Rauziński, Adam Karol Szalkowski, Agata Zagórowska,
Zofia Zymonik

Redaktor Wydawnictwa: Barbara Majewska

Redaktor techniczny: Barbara Łopusiewicz

Korektor: Justyna Mroczkowska

Łamanie: Comp-rajt

Projekt okładki: Beata Dębska

Publikacja jest dostępna na stronie www.ibuk.pl

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne w międzynarodowej bazie danych
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl>
oraz w The Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com,
a także w adnotowanej bibliografii zagadnień ekonomicznych BazEkon
http://kangur.uek.krakow.pl/bazy_ae/bazekon/nowy/index.php

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania
znajdują się na stronie internetowej Wydawnictwa
www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie
wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wrocław 2011

ISSN 1899-3192

ISBN 978-83-7695- 163-8

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

Druk: Drukarnia TOTEM

Spis treści

Wstęp	11
-------------	----

Część 1. Współczesne wyzwania i dylematy rozwoju społecznej odpowiedzialności organizacji

Halina Zboroń: Dyskurs o społecznej odpowiedzialności ekonomistów (z kryzysem w tle)	15
Magdalena Rojek-Nowosielska: Modelowe ujęcie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw	30
Tomasz Brzowski: Ciągłe doskonalenie zintegrowanych systemów zarządzania w aspekcie społecznej odpowiedzialności	40
Piotr Rogala: Obywatel jak metafora organizacji społecznie odpowiedzialnej	48
Adrian Pyszka: Wykorzystanie sprzeczności w firmach do budowy dynamicznego modelu CSR	54
Katarzyna Bachnik: Kulturowo-etyczny wymiar społecznej odpowiedzialności biznesu	66
Kazimierz Banasiewicz: Zależność przejawów odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstwa od fazy cyklu życia organizacji	75
Marcin Ratajczak, Jan Wołoszyn: Innowacyjność i ryzyko w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu	84

Część 2. Społeczna odpowiedzialność organizacji w wybranych aspektach polityki społecznej

Zdzisław Pisz: Polityka społeczna w przedsiębiorstwach i społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw w Polsce w okresie przekształceń systemowych	93
Janusz Reichel: Społeczna odpowiedzialność organizacji z różnych sektorów	104
Mirosław Grewiński: Związki wielosektorowej polityki społecznej z koncepcją społecznie odpowiedzialnego biznesu	111
Stanisław Kamiński: Partnerstwo publiczno-prywatne jako forma relacji międzysektorowych	119
Andrzej Sztando: Niedostatki społecznej odpowiedzialności władz gmin w planowaniu strategicznym rozwoju lokalnego	128
Joanna Szczepaniak: O idei społecznej odpowiedzialności rodziny jako podmiotu polityki społecznej – kilka refleksji i uwag	139

Część 3. Społeczna odpowiedzialność biznesu w opiniach i praktyce przedsiębiorstw w Polsce

Ewa Stawicka: Subiektywna ocena koncepcji społecznej odpowiedzialności w opinii przyszłych przedsiębiorców	159
Joanna Krasodomska: Społeczna odpowiedzialność w praktyce polskich przedsiębiorstw i kształceniu studentów	166
Paweł Chlipała: Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw w Polsce – wyniki analizy kampanii CSR	177
Anna Szcześniak: „Przedsiębiorstwa <i>Fair Play</i> ” – praktyczny wymiar społecznej odpowiedzialności biznesu	185
Janusz Kroik, Jan Skonieczny: Budowanie wspólnoty na rzecz społecznie odpowiedzialnego przedsiębiorstwa	193

Część 4. Dobre i złe praktyki z zakresu społecznej odpowiedzialności organizacji

Katarzyna Lorecka, Jacek Murawski, Marek Kosycarz: Wolontariat pracowniczy jako innowacyjny instrument polityki motywacyjnej przedsiębiorstwa na przykładzie Microsoft sp. z o.o.	209
Magdalena Kaźmierczak: Społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) – czynnik rozwoju kapitału ludzkiego organizacji	225
Ewa Beck-Krala, Katarzyna Klimkiewicz: W kierunku kształtowania świadomej polityki społecznej odpowiedzialności uczelni wyższych	234
Anna Brdulak: Zróżnicowane poziomy zaangażowania dobrych i złych praktyk w wybranych firmach	248
Maria Roszkowska-Śliż: Społeczna odpowiedzialność mediów. Analiza przypadków	257
Ewa Głuszek: Skuteczność inicjatyw z zakresu CSR jako strategii zabezpieczenia reputacji przedsiębiorstwa na wypadek kryzysu	271
Paweł Żuraw: Społeczna odpowiedzialność ośrodków szkolenia kierowców w świetle norm prawnych regulujących organizację branży szkoleniowej	286
Dorota Teneta-Skwiercz: Filantropia korporacyjna – istota, formy i motywy dobroczynności przedsiębiorstwa	297

Część 5. Rola interesariuszy w kształtowaniu polityki społecznej odpowiedzialności organizacji

Elżbieta Kolasińska: Interesariusze a społeczna odpowiedzialność organizacji ...	309
Adriana Paliwoda-Matiolańska: Konsumeryzm a społeczna odpowiedzialność biznesu	314

Małgorzata Koszewska: Rola konsumentów w rozwoju społecznej odpowiedzialności w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem rynku tekstylno-odzieżowego	327
Agata Pierścieniak: Postawy młodych pracowników wobec społecznej odpowiedzialności biznesu	335

Część 6. Standardy, raportowanie i ocena społecznej odpowiedzialności organizacji

Grażyna Aniszewska: Społeczna odpowiedzialność organizacji według 100 największych firm Europy Środkowo-Wschodniej	347
Piotr Wójcik: Dyfuzja standardów odpowiedzialności społecznej w sieciach przedsiębiorstw w Polsce	357
Zbigniew Antczak: CSR w perspektywie menedżerów oraz konsumentów (wyniki badań)	367
Tomasz Brzozowski: Raportowanie odpowiedzialności przedsiębiorstw – współczesne tendencje i problemy badawcze	377
Grzegorz Zasuwa: Stopień wykorzystania wytycznych GRI w raportach społecznych europejskich przedsiębiorstw	385
Agata Rudnicka: Rola społecznej odpowiedzialności w zarządzaniu ryzykiem	396
Renata Koneczna, Łukasz Lelek: Ekologiczna ocena przedsiębiorstw sektora motoryzacyjnego – zastosowanie metody LCA	404
Magdalena Stefańska: CSR a wartość przedsiębiorstwa	415

Summaries

Part 1. Today's challenges and dilemmas of Corporate Social Responsibility development

Halina Zboroń: Discussions on academic responsibility of economists	29
Magdalena Rojek-Nowosielska: Model approach of Corporate Social Responsibility	39
Tomasz Brzozowski: Continuous improvement of integrated management systems in the area of corporate responsibility	47
Piotr Rogala: A citizen as a metaphor of socially responsible organization ..	53
Adrian Pyszka: The use of contradiction in the companies to build a dynamic model of CSR strategy	65
Katarzyna Bachnik: Corporate Social Responsibility from ethical and cultural perspective	74

Kazimierz Banasiewicz: Correlation between the aspects of Corporate Social Responsibility and organizational life cycle	83
Marcin Ratajczak, Jan Wołoszyn: Innovation and risk in the area of Corporate Social Responsibility	90

Part 2. Corporate Social Responsibility in some aspects of social policy

Zdzisław Pisz: Social policy in enterprises and corporate social responsibility in the period of system transition in Poland	103
Janusz Reichel: Social responsibility of organisations from different sectors	110
Mirosław Grewiński: Relations between multisectoral social policy and the concept of corporate social responsibility	118
Stanisław Kamiński: Public-private partnership as a form of intersectoral relations	127
Andrzej Sztando: Social responsibility deficiencies of local authorities in local development strategic planning	138
Joanna Szczepaniak: About the idea of social responsibility of family as an entity of social policy – some reflections	156

Part 3. Corporate Social Responsibility in opinions and practice in Poland

Ewa Stawicka: Subjective assessment of Corporate Social Responsibility in future entrepreneurs' opinion	165
Joanna Krasodomska: Corporate Social Responsibility in the operations of Polish enterprises and in students' education	176
Paweł Chlipała: Corporate Social Responsibility in Poland – results of CSR campaign analysis	184
Anna Szcześniak: “Fair play businesses” – Corporate Social Responsibility in practice	192
Janusz Kroik, Jan Skonieczny: Building the coalition for Corporate Social Responsibility	206

Part 4. Good and bad practice of Corporate Social Responsibility

Katarzyna Lorecka, Jacek Murawski, Marek Kosycarz: Employee volunteering as an innovative instrument of corporate employee motivation policy on the example of Microsoft Ltd. company	224
Magdalena Kaźmierczak: Corporate Social Responsibility (CSR) – the factor of human capital development in the organization	233

Ewa Beck-Krala, Katarzyna Klimkiewicz: Towards aware policy of social responsibility in higher education	247
Anna Brdulak: Diversified levels of advancement of good and bad practices on the example of chosen companies	256
Maria Roszkowska-Śliż: Media and their social responsibility. Case studies analysis	270
Ewa Gluszek: Effectiveness of CSR initiatives as a strategy of corporate reputation insurance during crisis	285
Paweł Żuraw: Social responsibility of drivers' education centers in the light of legal norms regulating the education trade organization	296
Dorota Teneta-Skwiercz: Corporate philanthropy – its essence, forms and reasons of enterprises' charity	305

Part 5. The role of stakeholders in shaping the policy of Corporate Social Responsibility

Elżbieta Kolasińska: Stakeholders and the organization's social responsibility	313
Adriana Paliwoda-Matiolańska: Consumerism and Corporate Social Responsibility	326
Małgorzata Koszewska: Consumers' role in the development of corporate social responsibility in Poland, particularly regarding the market for textiles and clothing	334
Agata Pierścieniak: Young workers' attitude towards Corporate Social Responsibility	344

Part 6. Standards, reporting and assessment of Corporate Social Responsibility

Grażyna Aniszewska: Corporate Social Responsibility according to 100 largest companies of Central and Eastern Europe	356
Piotr Wójcik: Diffusion of the Corporate Social Responsibility standards in industrial networks in Poland	366
Zbigniew Antczak: Corporate Social Responsibility in the perspective of managers and consumers (the results of a survey)	375
Tomasz Brzozowski: Continuous improvement of integrated management systems in the area of corporate responsibility	384
Grzegorz Zasuwa: The degree of application of the GRI guidelines in European companies' reports on Corporate Social Responsibility	395

Agata Rudnicka: The role of Corporate Social Responsibility in risk management	403
Renata Koneczna, Łukasz Lelek: Environmental assessment of automotive enterprises – application of LCA method	414
Magdalena Stefańska: CSR and corporate value	425

Halina Zboroń

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

DYSKURS O SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI EKONOMISTÓW (Z KRYZYSEM W TLE)

Streszczenie: Rozważania zawarte w artykule koncentrują się na obecnym kryzysie gospodarczym, który stał się przedmiotem dyskusji prowadzonych w środowisku badaczy społecznych, w szczególności ekonomistów. Większość z nich przyznaje, że obecny kryzys należy uznać za porażkę ekonomii. Ekonomia głównego nurtu wydaje się niezdolna do przewidywania i wyjaśniania zjawisk i procesów gospodarczych. Rozwijane od ponad trzydziestu lat modele nie znajdują zastosowania do opisu dokonujących się obecnie przemian gospodarczych. Z związku z tą sytuacją konieczne wydaje się przeprowadzenie gruntownej korekty w dziedzinie ekonomii. Pożądane jest także przedyskutowanie problemu społecznej odpowiedzialności badaczy ekonomistów, którzy – zgodnie z oczekiwaniem społecznym – mają poprzez dokonywane badania przyczynić się do lepszego rozumienia rzeczywistości.

Słowa kluczowe: kryzys, kondycja poznawcza ekonomii, odpowiedzialność badaczy.

1. Wstęp

We współczesnej myśli społecznej, a w szczególności w etyce gospodarczej zagadnienie społecznej odpowiedzialności jest odnoszone do organizacji gospodarczych: firm, instytucji finansowych, ubezpieczeniowych, a także jednostek uczestniczących w praktyce gospodarczej i mających wpływ na otoczenie poprzez działania podejmowane w ramach tych organizacji. Rzadziej mówi się o społecznej odpowiedzialności polityków decydujących o kształcie polityki gospodarczej, jeszcze rzadziej, czy wcale, przywoływana jest kwestia odpowiedzialności badaczy ekonomistów, którzy wywierają przecież bezpośredni i pośredni wpływ na gospodarkę. Uczestniczący w różnych gremiach eksperckich ekonomiści doradzają politykom w kwestiach gospodarczych, opiniują i recenzują podejmowane decyzje, kierują ważnymi instytucjami kontrolującymi przebieg procesów makroekonomicznych. Konstruowane przez nich wyobrażenia na temat funkcjonowania gospodarki,

formułowane przesądzenia o naturze człowieka gospodarującego, racjonalności jednostkowej i efektywności rynku, a także dostarczane praktykom różnego rodzaju narzędzia mające ułatwić i czynić racjonalnymi podejmowanie decyzji – wszystko to przekłada się pośrednio na sytuację gospodarczą, która konstytuuje się w wyniku działań niezliczonej rzeszy uczestników praktyki rynkowej w dużej mierze wykształconych przez ekonomistów badaczy i kierujących się sformułowanymi przez nich przekonaniem. Podjęte przeze mnie rozważania, dotyczące społecznej odpowiedzialności ekonomistów teoretyków, bardzo często inicjowane są przez nich samych. Dotyczą odpowiedzialności ekonomistów teoretyków za dokonywane wybory naukowe, w szczególności sformułowane we współczesnej ekonomii konceptualizacje odnoszone do zjawisk i procesów gospodarczych, które miały znaczący wpływ na kształtowanie się reguł gier rozgrywanych na rynkach finansowych.

2. Kryzys gospodarczy i kryzys ekonomii

Joseph Schumpeter w *Historii analizy ekonomicznej* pisze, że „pierwszym odkryciem nauki jest odkrycie samej siebie”. Myśl tę odnosimy zazwyczaj do wskazania momentu ukonstytuowania się danej dyscypliny naukowej jako odrębnej dziedziny wiedzy, uzyskania autonomii, uniezależnienia się od wpływu systemów światopoglądowych: religii czy filozofii. Można jednakże nadać jej ogólniejszą formułę i uznać, że owo ‘odkrywanie samej siebie’ rozumiane jest jako podejmowanie krytycznej metodologicznej autorefleksji. Przyznanie poszczególnym dyscyplinom zdolności do podejmowania takiej refleksji może być traktowane jako wyraz ich naukowej dojrzałości. Pod tym względem ekonomia wydaje się wyjątkowa: problematyka konceptualizacji, zarówno ekonomii jako swoistej dziedziny wiedzy, jak i przedmiotu jej zainteresowań poznawczych oraz metod badawczych, jest stałym elementem refleksji ekonomicznej. Choć należy zauważyć, że niektórzy z ekonomistów wyrażają opinię, iż zagadnienia metodologiczne są rozważane jedynie w ramach historii myśli ekonomicznej i są marginalizowane przez twórców teorii ekonomicznych, a niechęć do podejmowania krytycznej refleksji na temat respektowanych przekonań przedmiotowych i metodologicznych przekłada się na nadmierne zaufanie do stosowanych metod badawczych i wyjściowych założeń. Niemniej od kilkunastu co najmniej lat dostrzegamy znaczne ożywienie w tym obszarze zagadnień. Przy czym dwie daty wydają się mieć tu szczególne znaczenie: pierwsza łączy się z przełomem tysiącleci. Zwykle jest tak, że koniec wieku, a tym bardziej koniec tysiąclecia skłania do podejmowania refleksji prognozującej rozwój wydarzeń. W literaturze przedmiotowej pojawiły się teksty dotyczące osiągnięć dotychczasowych i przypuszczalnych kierunków zmian w zakresie sposobu uprawiania ekonomii, szans rozwoju nowych podejść itd.¹

¹ Jedną z takich prognoz przedstawił D. Colander, *The death of neoclassical economics*, „Journal of the History of Economics Thought” 2000, Vol. 22, No. 2, który prorokuje na temat ekonomii w 2050 roku i który określa najnowszą ekonomię mianem ekonomii nowego tysiąclecia.

Druga data (wrzesień 2008 roku) wiąże się z zapoczątkowanym na rynkach finansowych kryzysem gospodarczym. W debatę metodologiczną na szerszą skalę włączyli się także teoretycy w związku z pytaniem o wpływ ekonomicznych rozwiązań teoretycznych na praktykę gospodarczą, a także kwestię odpowiedzialności ekonomistów za obecny stan gospodarczy. Powraca w tych dyskusjach problem związku wiedzy teoretycznej, tj. formułowanych w jej ramach opisów sposobów funkcjonowania poszczególnych rynków, z rzeczywistymi sytuacjami gospodarczymi. Z kwestią tą jest związany kolejny problem dotyczący odpowiedzialności badaczy ekonomistów za kondycję uprawianej przez nich dyscypliny naukowej: dominujący kierunek rozwoju, możliwości eksplanacyjne i prognostyczne oraz zdolności aplikacyjne. Ten ostatni wątek, dotyczący oceny stanu współczesnej ekonomii oraz perspektywy dalszego jej rozwoju, wydaje się zresztą fundamentalny. Obie te kwestie traktowane są jako ściśle ze sobą powiązane. Wielu autorów² wyraża przekonanie, że ostatni kryzys należy potraktować jako swoistą lekcję dla ekonomii, która stwarza możliwość ponownego przemyślenia respektowanych założeń, także tych mówiących o racjonalności jednostek (w szczególności kompetencji i doświadczeniu bankowców) oraz zdolności organizacji do monitorowania sytuacji ekonomicznej i właściwego postępowania ze względu na ochronę własnego interesu³.

Debata na temat ostatniego kryzysu gospodarczego ujawniła głębokie podziały polityczne i ideologiczne, które w szczególności dotyczą środowiska uczonych ekonomistów. Wśród teoretyków – zwłaszcza tych reprezentujących konkurujące ze sobą szkoły chicagowską i neokeynesistów – nie ma zgody co do podstawowych kwestii dotyczących diagnozy obecnej sytuacji, przyczyn kryzysu, a nade wszystko proponowanych działań, które mają prowadzić do rozwiązania problemu⁴. Coraz

² Między innymi D. Acemoglu, *The crisis of 2008: Structural lessons for and from economics*, Centre for Economic Policy Research, „Policy Insight”, January 2009, No. 28.

³ Jeden z wiernych wyznawców wiary w zdolności samoregulujące rynku, Alan Greenspan przyznał: „Popełniłem błąd, zakładając, że interes własny instytucji, w szczególności banków i im podobnych, powoduje, że to one same są w największym stopniu zdolne ochronić własnych udziałowców i ich kapitał”. Cytat pochodzi z tekstu *Moja ideologia jest błędna*, który stanowi zapis przesłuchania A. Greenspana przed Komisją Nadzoru Bankowego Izby Reprezentantów USA w październiku 2008 roku. Tekst zamieszczony w zbiorze *Kryzys. Przewodnik krytyki politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 230.

⁴ Trzeba powiedzieć, że neokeynesiści w początkowej fazie sporu uzyskali znaczną przewagę, głosząc, że kryzys jest następstwem fundamentalnych błędów przedstawicieli szkoły chicagowskiej, którzy wykorzystując wsparcie ideowe liberalizmu gospodarczego, propagowali idee, które stanowiły podstawę podejmowanych decyzji w zakresie polityki monetarnej i deregulacyjnej i które – jak się później okazało – spowodowały bardzo poważne (rozległe i głębokie) zakłócenia na rynkach finansowych i zahamowanie rozwoju realnego sektora gospodarki zrazu Stanów Zjednoczonych, a później wielu innych gospodarek narodowych, co ostatecznie doprowadziło do kryzysu globalnego. Kiedy broniący swego stanowiska Lucas i Cochrane (*freshwater economics*) negatywnie ocenili plan ratunkowy wprowadzany przez administrację Obamy, DeLong reprezentujący Uniwersytet Kalifornijski

wyraźniej dostrzegana jest niemożność uzgodnienia jednolitego programu naprawczego odwołującego się do akceptowanych założeń teoretycznych, co stanowi zresztą poważny cios w odniesieniu do lansowanej przez samych zainteresowanych tezy, że ekonomia jest „najbardziej ścisła” wśród nauk społecznych i jako jedyna wyraźnie zbliżyła się do ideału poznawczego nauk przyrodniczych. Pewnym paradoksem jest, że tuż przed pojawieniem się pierwszych oznak kryzysu ekonomiści gratulowali sobie naukowego sukcesu w zakresie znaczącego zniwelowania różnic teoretycznych pomiędzy stanowiskami. Krugman opisujący ten stan zadowolenia przywołał wypowiedź Lucasa, który w 2003 roku na zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego zapewniał, że „najważniejszy problem, jakim jest zapobieganie kryzysom, został rozwiązany”⁵. Przekonanie to okazało się niespełnioną obietnicą: narastający kryzys finansowy z wielką mocą uwidoczniał różnice podejść teoretycznych.

Tym samym możemy mówić o kryzysie podwójnym: dotyczącym praktyki gospodarczej (załamanie na rynkach finansowych, zahamowanie rozwoju sfery realnej), a także o kryzysie myśli teoretycznej, który objawia się w postaci sporów nie tylko o sposób interpretowania wydarzeń w odniesieniu do przyjmowanych założeń, ale także o zasadność fundamentalnych przekonań leżących u podstaw wiodących koncepcji ekonomicznych reprezentujących paradygmat głównego nurtu⁶.

Wzmoczenie dyskusji nad stanem ekonomii i kierunkiem jej rozwoju w czasach kryzysu jest pewną specyfiką tej dyscypliny, silnie przecież powiązanej z realiami gospodarczymi. Oto bowiem od momentu załamania gospodarki dyskusje ekonomiczne nie mają już charakteru wewnątrzrodowiskowych sporów toczonych na łamach czasopism branżowych, ale stały się przedmiotem ogólnospołecznego zainteresowania z tej prostej przyczyny, że skutki kryzysu mogą być długotrwałe i dotkliwie odczuwane przez ogół obywateli. Oczywiście jest, że pojawiło się społeczne oczekiwanie kierowane pod adresem uczonych ekonomistów co do zdiagnozowania przyczyn kryzysu i wskazania metod powstrzymania jego rozwoju oraz ograniczenia negatywnych skutków⁷. Tymczasem ustalenie koniecznego konsensu okazało się niezwykle trudne nie tylko ze względów politycznych, ale także z uwagi na

(*saltwater economics*) oświadczył, że szkoła Chicago jest intelektualnym bankrutem: P. Krugman, *How did economists get it so wrong?*, „The New York Times”, September 6, 2009.

⁵ Tamże.

⁶ Przewidywanie co do możliwości wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie przyczyn kryzysu oraz metod zapobiegania kolejnym takim zdarzeniom jest niezwykle trudne, zważywszy, że po Wielkim Kryzysie lat 30. XX wieku dyskusje na jego temat trwały lat kilkadziesiąt, niektórzy ekonomiści twierdzą nawet, że jeszcze się nie zakończyły.

⁷ Jak na ironię w obliczu rozprzestrzeniającego się kryzysu ekonomiści, nie mając wyboru, porzucali swoje modele i zaufanie do rynku, a w przedstawianych rekomendacjach odnośnie do podjęcia działań ratunkowych ograniczali się do zdroworozsądkowych zaleceń uruchomienia interwencji państwa (F. Schneider, G. Kirchgässner, *Financial and World Economic Crisis: What Did Economist Contribute?*, SCALA Discussion Paper, No. 4, 2009).

rozbieżności koncepcyjno-teoretyczne. Ekonomia okazała się niezdolna do sformułowania jednoznacznych rozstrzygnięć, co zostało skomentowane w następujący sposób: „w godzinie największej potrzeby społeczności na całym świecie muszą poruszać się w ciemności po omacku bez żadnej teorii”⁸.

W odniesieniu do powyższych uwag można wskazać kilka najistotniejszych wątków dotyczących problematyki społecznej odpowiedzialności badaczy ekonomistów. Pierwsza kwestia dotyczy odpowiedzialności za sposób uprawiania ekonomii i wybory naukowe, w tym odpowiedzialności ekonomistów wobec reprezentantów innych dyscyplin społecznych (problem ‘imperializmu’ ekonomii, ‘kolonizowania’ pozaekonomicznych obszarów społecznych). Drugi problem wymaga dokonania oceny rzeczywistego wpływu teorii ekonomicznych na gospodarczy i polityczny rozwój. W szczególności chodzi tu o zagadnienie społecznych uwarunkowań kształtowania się i umacniania w pozycji dominującej ekonomii ortodoksyjnej⁹. Trzeci obszar zagadnień jest związany bezpośrednio z kontekstem ostatniego kryzysu. Załamanie na rynkach finansowych wywołało debatę, jej przedmiotem stała się ocena aktualnej kondycji poznawczej ekonomii, która (wbrew dość powszechnej skłonności ekonomistów do tryumfalizmu) okazała się – co podkreślają krytycy dominującego nurtu neoklasycznego – bezradna wobec rozprzestrzeniającego się kryzysu. Rozważania na temat przyczyn kryzysu prowadzą wyraźnie do stanowczej w tonie krytyki profesji ekonomistów. Ponad trzy dekady rozwijali

⁸ D. Colander i in., *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Kiel Institute for the World Economy, Working Paper No. 1489, 2009.

⁹ Problem ten jest niezwykle interesujący, podejmował go m.in. Bruno Frey (*Does Economics Have an Effect? Towards an Economics of Economics*, Institute for Empirical Research in Economics, University of Zürich, Working Paper No. 36, 2000), który badał efektywność ekonomii w zakresie wywierania wpływu na życie społeczne. Omawiając problem transferowania wiedzy do praktyki poprzez kształcenie studentów oraz inkorporowanie podejścia ekonomicznego do dziedzin pozaekonomicznych, Frey powołał się na opinie McCloskey, Klamera i Colandera, którzy przekonują, że dyskurs pomiędzy ekonomistami i politykami ujawnia głębokie różnice, trudne do przewyżyczenia. Polityczni decydenci domagają się jasnych, jednoznacznych opinii co do sposobu postępowania w określonych sytuacjach, natomiast ekonomiści nie mogą zagwarantować, że proponowane rozwiązanie przyniesie lepszy skutek niż działania alternatywne. Ta sytuacja jest wygodniejsza dla przedstawicieli ekonomii neoklasyczej, którzy na ogół są przekonani o słuszności własnych poglądów, podczas gdy np. ekonomiści behawioralni mają wiele wątpliwości i domagają się określenia kontekstu społecznego. Jest zatem oczywiste, który nurt ekonomii może pochwalić się większą liczbą doradców. W podsumowaniu swych badań Frey stwierdza, że trudno sformułować jednoznaczną opinię na temat wpływu ekonomii na praktykę, jest jednak skłonny uznać, że ów wpływ jest ograniczony, głównie z uwagi na scjentystyczne nachylenie ekonomii głównego nurtu. Co ciekawe jednak, kilka lat później, w 2008 roku, w dyskusjach dotyczących przyczyn kryzysu bardzo często pojawiały się wypowiedzi dotyczące odpowiedzialności badaczy ekonomistów za wywieranie negatywnego wpływu na praktykę gospodarczą, zarówno w skali makro (propagowania określonych działań z zakresie polityki gospodarczej), jak i w skali mikro, poprzez dostarczanie praktykom – jak się później okazało – bardzo ryzykownych instrumentów finansowych. Sprawy te są niezwykle ciekawe, niestety, nie sposób ich w ramach tego tekstu omówić.

oni modelowanie, pokładając bezkrytyczną ufność w respektowane w głównym nurcie przedmiotowe i metodologiczne założenia kanoniczne i lekceważąc kluczowe zjawiska takie, jak heterogeniczność reguł wyboru oraz zmiany w świecie społecznym. W literaturze poświęconej zagadnieniom makroekonomicznym i finansowym nie znajdujemy rozważań na temat kryzysu, który w świetle przyjętych założeń wydaje się zdarzeniem nierealistycznym. Tym samym modele ekonomiczne ani nie wyjaśniają zjawiska kryzysu, ani nie proponują żadnej strategii obrony¹⁰. Jak podkreśla wielu uczestników tych dyskusji, ekonomiści ponoszą odpowiedzialność nie tylko za formułowanie teoretycznej argumentacji podejmowanych decyzji politycznych (przede wszystkim dotyczącej podstaw polityki monetarnej oraz zasad funkcjonowania rynków finansowych¹¹), ale także za zaniechanie w kwestii ostrzeżenia polityków o możliwości pojawienia się sytuacji kryzysowej oraz za ignorowanie pracy tych, którzy takie przewidywania formułowali.

3. Spory o status ekonomii: ekonomiści o ekonomii

Wskazany powyżej zakres społecznej odpowiedzialności ekonomistów stanowi rozległą problematykę wymagającą pogłębionych studiów, stąd nie jest możliwe w ramach jednego niezbyt obszernego artykułu rozważenie wszystkich skomplikowanych – również ze względu na wzajemne powiązania – kwestii. Warto jednakże wskazać kilka najistotniejszych problemów, które są obecnie dyskutowane. Jak już wspomniałam, metaekonomiczna debata na temat dwóch wiodących zagadnień: założeń przedmiotowych i metodologicznych respektowanych w głównym nurcie ekonomii, prowadzona od kilkunastu lat zyskała na znaczeniu wraz z początkiem kryzysu. Sytuację tę można opisać następująco: oto w 2008 roku dochodzi do zderzenia wyobrażeń o stopniu zaawansowania teoretycznego ekonomii z rzeczywistością praktyki gospodarczej, która ‘wymyka’ się opisowi – zdaje się funkcjonować inaczej, niż zakładają to teoretycy. Owo zderzenie jest tym boleśniejsze, że w opinii samych zainteresowanych, ale także innych badaczy społecznych, ekonomia jest najbardziej zaawansowaną metodologicznie dziedziną społeczną i w pełni zasługuje na miano „królowej nauk społecznych”, o czym świadczy wyróżnienie w postaci ustanowienia Nagrody im. Alfreda Nobla przyznawanej wybitnym badaczom reprezentującym ten zakres badawczy¹².

¹⁰ Por. F. Schneider, G. Kirchgässner, wyd. cyt.

¹¹ Chodzi tu o nadmierną liberalizację i deregulację, które umożliwiły stosowanie na szeroką skalę nowych skomplikowanych instrumentów finansowych w sytuacji jednoczesnego poluzowania ograniczeń nałożonych na sektor bankowy po Wielkim Kryzysie (stopniowe wycofywanie się z przepisów Glass-Steagall Act z 1933 roku oraz ustaleń porozumienia z Bretton Woods).

¹² Ekonomiści chętnie i często się tym szczycą, a czasem złośliwie dodają, że reprezentanci innych dyscyplin społecznych mogą ubiegać się o nagrodę z literatury. Warto jednakże pamiętać, że nagrodę tę ustanowili sami dla siebie ekonomiści, ponieważ to Bank Szwecji dla uświetnienia trzech-

Trzeba przyznać, że ekonomiści potrafią umiejętnie argumentować na rzecz tezy, że ekonomią jest „twardą” dziedziną badawczą wzorującą się na naukach matematycznych z jednej strony (tzw. czysta teoria) i naukach przyrodniczych z drugiej (stosowanie metod badawczych z nauk eksperymentalnych). Ten aspekt badań ekonomicznych zdaje się decydować o uznaniu ekonomii za najbardziej zaawansowaną teoretycznie dyscyplinę społeczną. Sukces ekonomii zaważył na jej relacjach z innymi naukami społecznymi: ekonomia wyraźnie zaczęła dominować w obszarze badań społecznych. Owa dominacja zaczęła szybko przeradzać się w proces anektowania czy kolonizowania zakresów badawczych pozostających do tej pory w obszarach zainteresowań innych dziedzin. Dotyczy to w szczególności prawa, nauk politycznych, socjologii. Ekonomię zaczęto oskarżać o imperializm, sami zaś ekonomiści tryumfują, głosząc pogląd, że wypracowany przez nich aparat pojęciowy, metody poznawcze i narzędzia umożliwiają wyjaśnianie złożonych zjawisk społecznych, także tych, które nie mają charakteru ekonomicznego. Lista takich zagadnień jest w istocie imponująca, znajdujemy na niej między innymi problemy z obszaru polityki (zachowania polityków, wyborców, partii politycznych, działania biurokracji, rządu itp.), a także z obszaru prawa (przestępstwa i kary, relacje rodzinne, normy prawne, uzależnienia, pornografia, prostytutka), z dziedziny obyczaju (konwencje społeczne, etykieta, wybory edukacyjne, aborcja, altruizm, sport, nauka, hazard) i wiele innych¹³. Stanowiska wobec skłonności imperialistycznych przypisywanych ekonomii są różne: zarówno aprobujące (Tullock, Becker, Lazear), jak i negujące (Fine). Kwestia ta jest z pewnością nie tylko dyskutowana, ale także uważnie analizowana¹⁴.

Z pozoru mogłoby się wydawać, że wśród ekonomistów postawa tryumfująca przeważa nad autokrytyczną. Bliższe zapoznanie się z tą kwestią pozwala jednak uzmysłwić sobie, jak wielu badaczy ostrożnie szacuje możliwości eksplanacyjne ekonomii i sceptycznie ocenia jej metodologiczne zaawansowanie. Wydaje się, że sporo racji ma McCloskey, która twierdzi, że zadowolenie ekonomistów z dysponowania solidnym fundamentem metodologicznym jest złudne. Wzorec racjonalności naukowej odnoszony do tradycyjnej filozofii poznania, opartej na założeniu realizmu poznawczego, jest jedynie ideą, a nie postawą praktykowaną¹⁵. Mówi

setnej rocznicy swego powstania stworzył w 1968 roku fundusz, z którego wypłacane są owe nagrody. Wysoki prestiż tego wyróżnienia jest związany z tym, że zostało ono powiązane z nagrodami ustanowionymi przez Alfreda Nobla: po pierwsze – jest ono przyznawane przez członków Szwedzkiej Akademii Nauk w tym samym mniej więcej czasie, co pozostałe nagrody, po drugie – nagroda Banku Szwecji została powiązana z nazwiskiem szwedzkiego fundatora. Biorąc również pod uwagę fakt, że to sami ekonomiści rozgłaszają pogląd o znaczącej przewadze ekonomii nad pozostałymi dyscyplinami społecznymi, zasadne staje się pytanie: czy ekonomia nie jest jednakże królową samowładczą?

¹³ Por. M. Brzeziński i in., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.

¹⁴ U. Mäki, *Philosophy of economics*, [w:] M. Curd, S. Psillos (red.), *Philosophy of Science*, Routledge, New York 2008.

¹⁵ D. McCloskey, *The rhetoric of economics*, „Journal of Economics Literature” 1983, Vol. XXI (June).

o tym między innymi Blaug¹⁶, który wykazuje, że ekonomiści nie są skłonni postępować zgodnie ze wskazaniami falsyfikacjonizmu, niechętnie testują teorie, nie są gotowi do porzucania niezgodnych z ewidencją empiryczną twierdzeń, stosują różne triki, aby ukryć słabości hipotez. O tym, że testowanie implikacji nie działa w ekonomii, pisze także Mäki¹⁷. Lipsey zwraca uwagę na różnicę w traktowaniu anomalii w naukach przyrodniczych i ekonomii. W ekonomii anomalie są tolerowane na wielką skalę, w przyrodznawstwie zaś taką sytuację uznano by za skandaliczną¹⁸. Wobec takiej diagnozy Blaug postuluje nawrócenie się ekonomistów, McCloskey uznaje zaś, że czas najwyższy powiedzieć całą prawdę o domniemanej sile metodologii ekonomii: czas przyznać, że król jest nagi¹⁹.

Ciekawej oceny kondycji ekonomii na progu nowego tysiąclecia dokonali Goldfarb i Leonard²⁰. Wyróżniają oni kilka najważniejszych problemów, za pomocą których dokonują charakterystyki dotychczasowych (tj. do 2002 r.) osiągnięć ekonomii. Autorzy sporządzili takie zestawienie na podstawie analizy wypowiedzi wybitnych ekonomistów oceniających kondycję współczesnej ekonomii. Stosownie do stanu literatury za najistotniejszy szeroko dyskutowany metodologiczny problem uznano pytanie o potrzebę równoważenia w badaniach ekonomicznych podejścia teoretycznego i empirycznego. W zależności od tego, jaką wagę przywiązuje się do argumentacji w postaci ewidencji empirycznej, można wyróżnić pięć podstawowych odmian/gatunków ekonomii. Są to: po pierwsze, czysta teoria, dedukcyjne dowodzenie twierdzeń z aksjomatów. Najbardziej abstrakcyjna, programowo odcięta od empirii, nie przewiduje, nie formułuje zaleceń praktycznych, bada pojęcia i ich logiczne konsekwencje (przedstawicielem tak uprawianej ekonomii jest G. Debreu). Po drugie, teoria stosowana modyfikująca czystą teorię w taki sposób, aby mogła wyjaśniać lub przewidywać rzeczywiste zjawiska. Przykładem jest praca Mertona i Scholesa na temat wyceny opcji czy teoria aukcji oparta na teorii gry niekooperatywnej. Po trzecie, teoretyczna ekonometria rozwijająca metody statystyczne. Po czwarte, ekonomia o nachyleniu empirycznym: ekonometria stosowana wykorzystująca skomplikowane narzędzia statystyczne do analizy danych empirycznych, ekonomia eksperymentalna. Po piąte, ekonomia stosowana – wyróżnia ją to, że koncentruje się na przedmiocie, a nie na metodach. Jest

¹⁶ M. Blaug, *Ugly currents in modern economics*, „Policy Option”, September, 1997.

¹⁷ U. Mäki, wyd. cyt.

¹⁸ R.S. Goldfarb, Th.C. Leonard, *Economics at the Millennium*, „Society”, November/December, 2002.

¹⁹ Stanowczą w tonie krytykę modernistycznej metodologii przedstawia McCloskey w tekście *The Rhetoric of Economics*. Wylicza kolejne założenia oficjalnego programu, który jest kwestionowany przez współczesnych filozofów. McCloskey pisze: „niewielu filozofów wierzy dziś w połowę tych założeń. Ważna, szanowana i rosnąca mniejszość nie wierzy żadnemu z nich. Ale większość ekonomistów wierzy we wszystkie. [...] Jest zadziwiające, że wieść o upadku modernizmu nie dotarła do wszystkich”, D. McCloskey, wyd. cyt.

²⁰ R.S. Goldfarb, Th.C. Leonard, wyd. cyt.

metodologicznie eklektyczna, wykorzystuje teorię stosowaną i metody empiryczne do analiz ekonomii rynku pracy, ekonomii miasta, historii gospodarczej itp.

Zauważmy, że jeśli założyć istnienie pewnej nieoficjalnej hierarchii szkół ekonomicznych, to pokrywałaby się ona z powyższym zestawieniem. Najwyższy prestiż mają badania czysto teoretyczne. Piszą o tym Friedman, Mäki, Frey i wielu innych badaczy. Jednocześnie taki kierunek rozwoju ekonomii od wielu już lat wzbudza ogromny niepokój. Krytykowane jest nadmierne zwekslowanie ekonomii w stronę metod matematycznych i ekonometrycznych, przekładanie podejścia ilościowego nad jakościowe, niewykorzystywanie możliwości metodologii nauk społecznych. Świadczy to o ignorowaniu przez ekonomię faktu przynależności do nauk społecznych, pomijaniu bądź lekceważeniu wpływu uwarunkowań społecznych na działania konstytuujące praktykę gospodarczą. Ekonomia – jak twierdzi Fine – nie tylko oddaliła się od społecznych realiów, ale wręcz zignorowała własną historię jako historię dyscypliny społecznej. Co więcej – pozostaje nietolerancyjna wobec odmiennych podejść.

Sprawa ta jest przedmiotem wielu dyskusji, w których rozważa się dwa pytania: Czy zakres matematyki stosowanej w ekonomii jest zbyt rozległy? Czy metoda budowania modeli odnoszonych do danych empirycznych (*fact-driven model*) pozwala na uzyskiwanie sukcesów naukowych? Pytania te wzbudzają wiele kontrowersji. Wydaje się, że ich źródłem jest różne rozłożenie akcentów. Solow uznaje sformułowane powyżej zarzuty za przesadne. Jego zdaniem należy wyraźnie oddzielić czystą teorię od modelowania, które – w jego opinii – jest podejściem dominującym we współczesnej ekonomii. Stosowane modele mogą mieć postać mniej lub bardziej sformalizowaną, ale zawsze odnoszą się do rzeczywistych zjawisk. Solow podkreśla, że konstruowanie modeli rozpoczyna się od wskazania i rozpoznania zjawisk empirycznych, tym samym w jego rozumieniu fakty ‘sterują’, ‘nadzorują’ proces modelowania. Adwersarze jednakże podkreślają, że modelowanie wymaga abstrahowania, pomijania wielu elementów, które nie są nieistotne, ale z racji swej złożoności, niekwantyfikowalności nie mogą być ujęte w sposób sformalizowany. Model odnosi się zatem nie do faktów jako takich, ale ich stylizacji. Krytycznie na ten temat wypowiada się między innymi Lipsey, który twierdzi, że matematyzacja ekonomii przyniosła pewne negatywne skutki: matematykę stosuje się za wszelką cenę, nawet wtedy, kiedy możliwe są prostsze rozwiązania. Prawda została zastąpiona wynikiem logicznym: jeśli otrzymany wynik został wyprowadzony ze złożonego modelu, którego podstawę tworzą uznawane powszechnie przekonania, to musi być prawdziwy. O oderwaniu ekonomii od fundamentu empirycznego pisze także Leontief, który uważa, że ekonomia jest przeteoryzowana, za mało empiryczna, co w konsekwencji prowadzi do tego, że z wolna staje się drugorzędną gałęzią matematyki.

Milton Friedman²¹ natomiast zwraca uwagę na nieco inny aspekt: jego zdaniem zbyt duża matematyzacja doprowadziła do sytuacji niedoinwestowania badań empi-

²¹ Tamże.

rycznych. Badacz ten wskazuje na wagę argumentu ekonomicznego: z pewnością taniej jest wyprodukować artykuł zawierający teoretyczne rozważania, ponieważ solidne, rzetelne badania empiryczne są kosztowne i czasochłonne – badacze dokonują zatem wyboru ekonomicznego, przy niższych nakładach uzyskują większe korzyści (m.in. możliwość publikacji w renomowanym czasopiśmie) ze względu na wysoki prestiż czystej ekonomii.

Zarówno Solow, jak i Lipsey wyrażali stanowcze przekonanie, że ekonomia powinna mieć solidne fundamenty empiryczne, a konstruowane modele w większym stopniu powinny uwzględniać specyfikę wyjaśnianych faktów. Zdaniem Solowa²² zaufanie ekonomistów do technicznego modelowania na wzór fizyki może prowadzić do bagatelizowania ontologicznej różnicy pomiędzy fizykalnymi i społecznymi zjawiskami. Domaga się zachowania ostrożności w konstruowaniu modeli i wyciąganiu z nich wniosków: „istnieje pokusa uwierzenia, że prawa ekonomii są takie jak prawa fizyki: dokładnie takie same w każdym miejscu na ziemi i zawsze obowiązujące. Ale ta część ekonomii, która jest niezależna od historii i społecznego kontekstu, jest nie tylko mała, ale i nudna”.

4. Myśl ekonomiczna wobec kryzysu

Kilka lat później w 2008 roku dyskusja na temat rozwoju ekonomii przybrała znacznie bardziej dramatyczną postać. Paul Krugman opublikował w „New York Times” we wrześniu 2009 roku artykuł, w którym dokonał oceny stanu wiedzy ekonomicznej w kontekście załamania gospodarczego. Tekst ten stał się początkiem publicznej debaty na temat kondycji ekonomii i odpowiedzialności naukowców. Krugman wykazywał, że przyjmowane w ekonomii, a zwłaszcza w ujęciach szkoły chicagowskiej rozstrzygnięcia teoretyczne przetransferowane do praktyki gospodarczej miały negatywny wpływ na rozwój wydarzeń, które ostatecznie doprowadziły do kryzysu na wielką skalę. Krugman, zwolennik podejścia keynesowskiego, skrytykował zarówno koncepcję monetarystyczną, która stanowiła podbudowę teoretyczną decyzji Greenspana pełniącego przez wiele lat funkcję przewodniczącego Fed, jak i hipotezę efektywności rynków finansowych Famy, zgodnie z którą przyjmuje się, że ceny aktywów zawsze w pełni odzwierciedlają dostępne informacje i w związku z tym stanowią one precyzyjny bodziec do alokacji zasobów. Zdaniem Krugmana „wiara w efektywny rynek finansowy uniemożliwiła wielu, a może i większości ekonomistów dostrzeżenie największej bańki finansowej w historii, do której napompowania przyczyniła się w znacznej mierze teoria efektywnego rynku”²³. Z opinią tą zgadza się Skidelsky [2009], wedle którego hipoteza ta zdominowała ekonomię finansową, w wyniku czego bankowcy zaczęli ślepo wierzyć w matematyczne modele prognostyczne, a politycy zlekceważyli możliwość załamania rynków finansowych.

²² R. Solow, *How did economics get that way, and what way did it get?*, „Daedalus” 1997, Vol. 126.

²³ P. Krugman, wyd. cyt.

Hipoteza efektywnych rynków wpisuje się w poglądy nowej ekonomii klasycznej, w ramach której przyjmowane jest założenie o zdolności podmiotów gospodarujących do dokonywania poprawnych przewidywań i – co jest tego konsekwencją – do podejmowania adekwatnych działań. To właśnie hipoteza efektywnych rynków finansowych stała się przedmiotem burzliwych sporów teoretyków ekonomii na temat przyczyn kryzysu rozważanych w kontekście odpowiedzialności uczonych za konstruowane koncepcje.

Tekst Krugmana wywołał stanowczą w tonie replikę ze strony atakowanej szkoły chicagowskiej, co stało się początkiem już nie dyskusji, lecz ostrego sporu pomiędzy czołowymi ekonomistami reprezentującymi różne ujęcia teoretyczne. Publikowane w „Financial Times” komentarze opatrywane były tytułami takimi, jak: *Upokarzający rok dla skłóconych ekonomistów czy Kryzys wiary wśród rynkowych kapłanów*. Bardziej spokojna i rzeczowa dyskusja odbywa się jednakże na łamach specjalistycznych wydawnictw. Ekonomiści podjęli wyzwanie i po raz kolejny dokonują namysłu nad założeniami teoretycznymi. Acemoglu²⁴ podobnie jak wielu innych badaczy uważa, że należy dokonać analizy popełnionych błędów, aby móc wykorzystać tę wiedzę do zrobienia kroku wprzód. Warto także, jak uważa ów badacz, docenić pozytywną stronę – oto bowiem „kryzys pobudził witalność ekonomii i oświetlił wiele śmiałych, istotnych i ekscytujących pytań”.

Ważnym, szeroko komentowanym tekstem analizującym aktualną sytuację ekonomii, zderzającą się z rzeczywistym problemem poważnego kryzysu, jest artykuł Colandera i in.²⁵ *Finansowy kryzys i systemowa porażka akademickiej ekonomii*. Autorzy we wstępie przyznają, że załamanie się rynków finansowych traktują jako porażkę profesji ekonomicznej. Oto bowiem większość modeli z założenia nie zapewnia dających się zastosować od razu narzędzi radzenia sobie z powracającym zjawiskiem kryzysu. Ta porażka ma głębokie metodologiczne korzenie: ekonomia koncentrująca się na problemie alokacji rzadkich środków jest krótkowzroczna i bałamutna, a konstruowane modele nie uwzględniały wewnętrznej, złożonej dynamiki systemów gospodarczych i ich niestabilności.

Rozpatrywane są tu dwie kwestie: kanonicznych założeń respektowanych w głównym nurcie ekonomii i stosowanych procedur badawczych w postaci modelowania. Wiele modeli, piszą autorzy tekstu, budowanych jest na dwóch założeniach: racjonalnych oczekiwań i reprezentatywnego agenta. Podstawowym problemem jest to, że nie są one ani oparte na badaniach empirycznych, ani tym bardziej nie są przez nie potwierdzone. Przeciwnie, pozostają w niezgodzie z regułami ludzkiego zachowania odkrytymi w psychologii behawioralnej i eksperymentalnej ekonomii. Podstawy wielu modeli finansowych i makroekonomicznych są utrzymywane mimo zaprzeczających im danych odkrywanych w badaniach empirycznych. Podmioty nie zachowują się w sposób opisywany w paradygmacie racjonalnych

²⁴ D. Acemoglu, wyd. cyt.

²⁵ D. Colander i in., *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Kiel Institute for the World Economy, Working Paper No. 1489, 2009.

oczekiwań, bliżej jest im raczej do zachowań określanych jako ograniczona racjonalność. Podejście ekonomiczne jest skrajnie redukcjonistyczne i pozostaje w niezgodzie z wynikami badawczymi innych dziedzin zajmujących się zachowaniami człowieka. Dalszy rozwój modeli umożliwiających dedukowanie makrozdarzeń na podstawie mikroregularności wymaga przemyślenia mikropodstaw makroekonomicznych modeli. Uwzględnienie zagadnień interakcji i koordynacji, a także heterogeniczności podmiotu pozwoli na poszerzenie spektrum możliwych modeli. Autorzy analiz pokładają nadzieje właśnie w rozwoju nowych alternatywnych modeli, w których w zdecydowanie większym stopniu będą uwzględniane dane empiryczne.

Wiele uwagi poświęcają autorzy analizom rynków finansowych. Aktualny kryzys pokazał, że istniejące światowe powiązania pomiędzy rynkami finansowymi umożliwiły szybkie przenoszenie się zawirowań z amerykańskiego rynku na inne kraje. Powstanie wielu finansowych innowacji doprowadziło do utworzenia się nowych połączeń pomiędzy graczami – wytworzenia się swoistego układu finansowych zobowiązań. W analizowaniu takich powiązań – przewidywaniu łatwości ‘kopiowania’ przedsięwzięć, przenoszenia się ryzyka, zmniejszenia się odporności na szoki – pomocna może być teoria sieci. Ekonomiści powinni także zaangażować się w prace nad usprawnieniem systemu kontroli i nadzoru.

W ‘kryzysową’ dyskusję na temat konieczności uporządkowania metodologicznych problemów ekonomii włącza się Lawson²⁶. Odnosi się do analiz przyczyn kryzysu i rekomendacji w kwestii przeciwdziałania dalszym niepowodzeniom ekonomii dokonanych przez autorów tekstu *Finansowy kryzys i systemowa porażka akademickiej ekonomii*. Inaczej jednak ocenia problem dla niego podstawowy – mianowicie kwestię modelowania. Zdaniem Lawsons próba naprawiania sytuacji poprzez konstruowanie modeli alternatywnych budowanych na empirycznych założeniach, wykorzystywanie różnorodnych technik nie zmieni niczego. Problem tkwi bowiem w modelach *per se*. Stanowisko Lawsons jest następujące: stosowane przez ekonomistów metody matematycznej dedukcji są rodzajem narzędzi, które mają jednakże ograniczone możliwości zastosowań. Specyfika natury rzeczywistości społecznej jest tego rodzaju, że niemożliwe jest wykorzystywanie do jej analiz narzędzi matematycznych.

Odnosząc się do konstatacji autorów przytaczanego wyżej tekstu, Lawson stwierdza, że modele konstruowane w ekonomii okazały się nieadekwatne w warunkach kryzysu, dlatego że one w ogóle nie są adekwatne. Argumentacja Lawsons jest następująca: w warunkach eksperymentalnych nie jest możliwe wyizolowanie rynków od systemu monetarnego, firm, instytucji państwa itd. Wszystkie te elementy są od siebie zależne. Także jednostka ludzka nie jest bytem izolowanym. Wszyscy jesteśmy zanurzeni w życiu społecznym: jesteśmy ukształtowani kulturowo, odgrywamy role społeczne, które nas określają i warunkują relacje z innymi. Sfera społeczna złożona ze zjawisk połączonych z sobą i oddziałujących na siebie

²⁶ T. Lawson, *The current economic crisis: Its nature and the course of academic economics*, „Cambridge Journal of Economics” 2009, 33.

nie może być ujmowana jako forma stała czy zatowarzyszona. Przeciwnie, pozostaje w ciągłym procesie transformowania: jest otwarta, ustrukturyzowana i zawsze w ruchu. Tym samym społeczna rzeczywistość nie może być modelowana jako zamknięty system izolowanych atomów. Zatem problemem współczesnej ekonomii nie jest ten szczególny rodzaj matematyczno-dedukcyjnych modeli wymagających substytucji przez inny rodzaj. Problemem jest samo modelowanie.

Na koniec chciałabym wrócić do tekstu *Finansowy kryzys i systemowa porażka akademickiej ekonomii*. Sześciu autorów tego tekstu dyskutuje problem etycznej odpowiedzialności badaczy. Specjaliści od rynków finansowych, którzy rozwijali teoretyczne modele, będące podstawą współczesnej struktury finansowej, byli świadomi silnych i nierealistycznych ograniczeń narzuconych w celu zapewnienia stabilności. Niestety, społeczności nie zostały uprzedzone o zagrożeniach związanych z kruchością tych modeli. Trudno przyjąć myśl, że ekonomiści sami nie byli świadomi zagrożenia. Przepuszczalnie zatem uznano, że nie mają takich zobowiązań. Zdaniem autorów należy przyjąć, że ekonomiści, podobnie jak przedstawiciele innych nauk, mają moralny obowiązek uprzedzać zainteresowanych o ograniczeniach konstruowanych modeli i możliwych błędach. Obecnie nie ma kodeksu etycznego zawodu badacza ekonomisty, a powinien być. „Modele polityki gospodarczej powinny być zaopatrzone w teoretyczny i empiryczny opis. Ekonomiści powinni unikać dawania rekomendacji w oparciu o model, który ma słabe podstawy empiryczne oraz powinni, w tym zakresie, jaki jest możliwy, informować społeczność, jak mocne są podstawy empiryczne zarówno samego modelu, jak i wyprowadzonych z niego konkluzji”.

5. Przedmiot i zakres społecznej odpowiedzialności badaczy ekonomistów

Podsumowując prowadzone tu rozważania o odpowiedzialności społecznej badaczy ekonomistów, należy zwrócić uwagę na dwa problemy: odpowiedzialności za sposób uprawiania dyscypliny oraz odpowiedzialności za bezpośredni i pośredni wpływ wywierany na praktykę gospodarczą.

Z pewnością na pierwszym planie sytuuje się kwestia oskarżeń o zaniedbania adresowanych do przedstawicieli ekonomii głównego nurtu, pozostających pod wpływem założeń paradygmatu neoklasycznego. Z uwagi na to, że ten właśnie sposób myślenia wyraźnie dominował w refleksji ekonomicznej od co najmniej ćwierć wieku, uznano, że słabość ekonomii jest następstwem bezkrytycznego akceptowania założeń przedmiotowych i metodologicznych podejścia neoklasycznego. Zdaniem krytyków, neoklasycy, podtrzymując przekonanie o racjonalności podmiotu gospodarującego, przyjmując ideę reprezentacyjnego agenta i samoregulującego się rynku zdolnego do utrzymywania stanu równowagi, zakłamywali rzeczywistość, ignorowali wyniki badań innych dyscyplin społecznych, przedkładali ślepą wiarę ponad krytyczną ocenę. W odniesieniu do zagadnień metodologicznych wykazywano, że preferowany w głównym

nurcie sposób prowadzenia badań naukowych, wykorzystujący w nadmiernym stopniu narzędzia matematyczne, doprowadził do takiego stopnia sformalizowania rozważań ekonomicznych, który *de facto* oddzielił ekonomię od danych empirycznych, w wyniku czego ekonomia utraciła swój charakter jako dziedzina społeczna. Co więcej – nie stosowano się do deklarowanych programowo procedur sprawdzających poprawność konstruowanych hipotez badawczych: nie były one poddawane testom falsyfikacyjnym, tolerowano liczne anomalie na skalę niespotykaną w innych dziedzinach, podtrzymywano oszukańczą wiarę w domniemaną siłę eksplanacyjną teorii.

Na drugim planie znajdujemy krytyczne uwagi dotyczące negatywnego wpływu uczonych ekonomistów wywierających realny wpływ na gospodarkę poprzez kierowanie instytucjami nadzoru, doradzanie politykom w sprawach gospodarczych, dostarczanie praktykom (bankowcom, pośrednikom na rynku finansowym, ubezpieczycielom itd.) mało wiarygodnych narzędzi w postaci modeli abstrahujących w swych założeniach od uwarunkowań, które w rzeczywistości miały znaczący wpływ na sytuację, w której podejmowano decyzje, nieinformowanie o słabej jakości owego produktu i ograniczeniach w jego stosowaniu.

Swoistym potwierdzeniem potrzeby namysłu nad społeczną odpowiedzialnością badaczy ekonomistów jest apel zainicjowany przez wykładowców i uczonych, a wy-stosowany przez Observatoire de la Finance, organizację *non profit* mającą siedzibę w Genewie. Kierowany do środowiska nauczycieli akademickich i badaczy apel jest wyrazem potrzeby odnowienia badań i kształcenia w dziedzinach finansów, ekonomii i zarządzania w celu lepszego służenia dobru wspólnemu. W tekście tym znajdujemy nie tylko bardzo krytyczne uwagi na temat stanu współczesnej ekonomii, ale także propozycje działań, których celem jest przełamanie monopolu podejścia głównego nurtu, gruntowna przebudowa dyscypliny, powrót do intelektualnego pluralizmu, stworzenie warunków dla studiów interdyscyplinarnych, podjęcie debaty na temat epistemologicznych, etycznych i antropologicznych podstaw ekonomii, finansów i zarządzania. Co ważne – autorzy apelu podkreślają społeczny wymiar odpowiedzialności uczonych obdarzonych misją służenia społeczeństwu poprzez badania, których celem jest lepsze rozumienie rzeczywistości. Autonomia wyborów naukowych może być rozpatrywana tylko w tym kontekście, wolność akademicka nie może być usprawiedliwieniem lekceważenia kwestii społecznej odpowiedzialności.

Literatura

- Acemoglu D., *The crisis of 2008: Structural lessons for and from economics*, Centre for Economic Policy Research, „Policy Insight”, January 2009, No. 28.
- Appeal of teachers and researchers: Renewing the research and teaching in finance, economics and management to better serve the common goods*, Observatoire de la Finance, <http://www.responsiblefinance.ch/appeal/>, 2011 (3.05.2011).
- Beattie A., *Upokarzający rok dla skłóconych ekonomistów*, „Financial Times”, 12.10.2009, <http://ft.onet.pl/11,34591,artykul.html> (12.10.2009).

- Blaug M., *Ugly currents in modern economics*, „Policy Option”, September 1997.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.
- Colander D., Föllmer H., Haas A., Goldberg M., Juselius K., Kirman A., Lux Th., Sloth B., *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Kiel Institute for the World Economy, Working Paper No. 1489, 2009.
- Colander D., *The death of neoclassical economics*, „Journal of the History of Economics Thought” 2000, Vol. 22, No. 2.
- Frey B.S., *Does Economics Have an Effect? Towards an Economics of Economics*, Institute for Empirical Research in Economics, University of Zürich, Working Paper No. 36, 2000.
- Goldfarb R.S., Leonard Th.C., *Economics at The Millennium*, „Society”, November/December 2002.
- Krugman P., *How did economists get it so wrong?*, „The New York Times”, September 6, 2009.
- Kryzys. Przewodnik krytyki politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Lawson T., *The current economic crisis: Its nature and the course of academic economics*, „Cambridge Journal of Economics” 2009, 33.
- Lazear E.P., *Economic imperialism*, „The Quarterly Journal of Economics” 2000, Vol. 115 (1).
- Mäki U., *Philosophy of economics*, [w:] M. Curd, S. Psillos (red.), *Philosophy of Science*, Routledge, New York 2008.
- McCloskey D., *The rhetoric of economics*, „Journal of Economics Literature” 1983, Vol. XXI (June).
- Schneider F., Kirchgässner G., *Financial and World Economic Crisis: What Did Economist Contribute?*, SCALA Discussion Paper, No. 4, 2009.
- Skidelsky R., *Jak odbudować wstydliwą dziedzinę?*, „Financial Times”, <http://ft.onet.pl/11,31267,artykul.html> (6.08.2009).
- Solow R., *How did Economics get that way, and what way did it get?*, „Daedalus” 1997, Vol. 126.
- Taylor J.B., *Zrozumieć kryzys finansowy*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Thaler R., *Rynki mogą się mylić, a wycena nie zawsze jest właściwa*, „Financial Times”, 5.08.2009, <http://ft.onet.pl/11,31220,artykul.html> (5.08.2009).
- Wade R., *Zmiana ustroju finansowego?* [w:] *Kryzys. Przewodnik krytyki politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

DISCUSSIONS ON ACADEMIC RESPONSIBILITY OF ECONOMISTS

Summary: The article centres on the current economic crisis which is widely discussed by social researches, mostly by economists. Most of them admit that the crisis made clear a systemic failure of the economics profession. The main stream economics is said to be unable to forecast and explain economic events and processes. The models which were developed for over three decades fail to account for the actual evolution of the real-world economy. The present situation requires a fundamental amendment of economics. It also requires to rethink a problem of social responsibility of researchers who, according to social expectations, owing to conducted research have to contribute to better understanding of reality.

Keywords: crisis, the cognitive condition of economics, academic responsibility.